

Wolność słowa, ale pod warunkiem, że...

11 maja 2019

Do firmy znanego propagatora zdrowego trybu życia i medycyny naturalnej zapukała policja z nakazem zabezpieczenia produktów które sprzedawał za pośrednictwem strony UkryteTerapie.com. Zarzuty brzmią niezwykle groźnie, a mianowicie chodzi o wprowadzanie leków bez specjalnego zezwolenia.

<https://www.youtube.com/watch?v=2cfo8wV40G0>

Oto treść użytego przeciwko niemu Art. 125 Prawa farmaceutycznego w rozdziale „Wytwarzanie, import lub obrót produktami leczniczymi bez zezwolenia”:

„1. Kto bez wymaganego zezwolenia podejmuje lub wykonuje działalność gospodarczą w zakresie wytwarzania lub importu produktu leczniczego, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

2. Tej samej karze podlega, kto podejmuje lub wykonuje działalność gospodarczą w zakresie: 1) wytwarzania produktu leczniczego terapii zaawansowanej – wyjątku szpitalnego bez wymaganej zgody; 2) obrotu produktami leczniczymi bez wymaganego zezwolenia.”

Całość postępowania została zainicjowana przez donos Rzecznika Praw Pacjenta popartego ekspertyzą prof. Elżbiety Anuszeńskiej. A oto te rzekome leki:

- koenzym Q10;
- mumio;
- nano srebro;

- nano złoto;
- trawa jęczmienna i trawa pszeniczna.

Kim jest oskarżony? Co się zmieniło w jego firmie, że spowodowało interwencję prokuratury? Otóż od wielu lat w mediach mainstreamowych jest określany pogardliwie znachorem i naciągaczem, szarlatanem propagującym nieskuteczne terapie jak [leczenie raka za pomocą witaminy](#). Z kolei pan Jerzy odwdzięczał się demaskując nieskuteczność i szkodliwość części procedur medycznych – podpierał się w tym badaniami naukowymi nie uznawanymi przez członków Naczelnej Izby Lekarskiej. Co jakiś czas (3-4 tygodnie) do firmy przybywał inspektor Sanepidu i zabierał próbki rzekomych leków na badania. Stan taki trwał przez lata.

Co się w takim razie zmieniło? Otóż od trzech miesięcy pan Jerzy zaczął aktywnie udzielać się politycznie. Zaczęło się niewinnie od nieśmiałego wspomniania o Konfederacji (jak wiemy panuje totalne embargo informacyjne dla tej formacji politycznej), co więcej, bardzo mocno sprzeciwiał się roszczeniom ustawy Just 447 dotyczącej wypłacenia ogromnych sum pieniędzy (szacunki amerykańskich organizacji żydowskich mówią o 300 mld dolarów) za mienie bezspadkowe – sama ustawa jest całkowicie sprzeczna z założeniami prawa rzymskiego. Pan Jerzy również sprzeciwił się akcji dyfamacyjnej skierowanej przeciw Polsce związanej z wieszaniem i poniewieraniem Judasza. Co ciekawe, zwyczaj poniewierania Judasza na Węgrzech jest wpisany na listę UNESCO jako unikatowy zwyczaj regionalny...

Kolejna ofiara represji – Adrian Klarenbach – zawieszony, ukarany za skrytykowanie Joachima Brudzińskiego ws. „sądu nad Judaszem”. Czym jest sąd nad Judaszem? Jest to regionalny zwyczaj (bardzo popularny na Węgrzech) obecny w Polsce jedynie w kilku małych społecznościach. 99% Polaków dzięki aferze po raz pierwszy usłyszała że coś takiego istnieje. Jak widać są tematy tabu, na które ma monopol jedynie garstka prominentów.

Co warto podkreślić, Adrian Klarenbach był jedną z głównych „twarzy”, które pojawiały się na antenie TVP Info. W ramówce, przynajmniej do tej pory, widniał jako prowadzący kilku programów publicystycznych, m.in. pasmo „Minęła 20”, które zaczął prowadzić w zastępstwie Michała Rachonia.

Tak przechodzimy do kolejnego niepokornego dziennikarza – Michała Rachonia, o którym mówiono, że wolno mu wszystko. Najwyraźniej uwierzył. Pierwszym incydentem, który to podważył, było spalenie flagi UE przez Wojciecha Cejrowskiego (który jest również na cenzurowanym). Kierownictwo Telewizyjnej Agencji Informacyjnej zawiesiło Michała Rachonia w prowadzeniu programów „Minęła 20” i „Woronicza 17” – nieoficjalnie ma to związek m.in. z pokazaniem w czwartek w programie „Minęła 20” satyrycznego filmiku Barbary Pieli, w którym pojawiły się karykatury Jerzego Owsiaaka i Hanny Gronkiewicz-Waltz oraz banknot z gwiazdą Dawida. Michał Rachon, po długiej banicji, jest znowu obecny – tylko taki ugrzeczniony, bardziej poprawny.

Wojciech Cejrowski, mimo ogromnej popularności, również jest na cenzurowanym za owo spalenie flagi UE i akcję #PiSłamizacja, gdzie pokazywał, że obóz dobrej zmiany obiecywał jedno a robi zupełnie odwrotnie. Żeby nie było – wiele obietnic spełnili, w przeciwieństwie do poprzednich ekip rządzących, ale reakcja na jakąkolwiek krytykę jest nieakceptowalna.

Autorstwo: Stanley

Źródło: WolneMedia.net

Linki do materiałów źródłowych

1. <https://www.youtube.com/watch?v=8YjhUESNHpY>
2. <https://www.youtube.com/watch?v=FWam93slABg>
- 3.

<https://wprawo.pl/2019/01/14/michal-rachon-nie-prowadzi-juz-programow-w-tvp-to-kara-za-antysemickie-plastusie/>